

Zbigniew Czerski

Z działalności Leningradzkiego Społecznego Naukowo-Badawczego Instytutu Obrony Sądowej

Palestra 10/7(103), 48-50

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przez podwładnych²⁹, nakazuje odnieść się do wypowiedzi Kurnala z pewnym krytycyzmem i rozważą. Jest również wiele czynności nakazanych ustawą, które wiążą kierownika, jak np. obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, obowiązek prawidłowego obliczenia pobrania i przekazania wydziałowi finansowemu podatku od wynagrodzeń itp., których nie można zaliczyć do czynności należących do zakresu funkcji zarządzania, ale nie ulega wątpliwości, że również i te czynności wymagają pewnego nadzoru i kontroli ze strony kierownika.

Ponadto wydaje się zupełnie zrozumiałe, że zakres kontroli i nadzoru musi być różny w odniesieniu do podwładnych posiadających różny stopień przygotowania zawodowego i życiowego, że podwładny o niskim poziomie kwalifikacji wymaga większego nadzoru i kontroli niż podwładny o wysokich kwalifikacjach, doświadczony i wypróbowany.

²⁹ Por. orzeczenie SN z dn. 26.I.1951 r. w sprawie K 1473/50, OSN 1951 r., z. III, poz. 31 oraz NP 1951 r., nr 9.

ZBIGNIEW CZERSKI

Z działalności Leningradzkiego Społecznego Naukowo-Badawczego Instytutu Obrony Sądowej

Redakcja „Palestry” otrzymała z Leningradzkiego Społecznego Naukowo-Badawczego Instytutu Obrony Sądowej (z którym pozostajemy w stałym kontakcie) kolejny zeszyt naukowy, wydany w lutym 1966 r. Zawiera on materiały z naukowo-praktycznej konferencji, której tematem było zagadnienie efektywności obrony sądowej.

Na treść zeszytu składa się osiem pozycji, w których poszczególni autorzy omawiają wybrane zagadnienia poruszone na konferencji.

Zwraca uwagę poziom naukowy tych opracowań. W przypisach źródłowych powoływane są najpoważniejsze dzieła radzieckiej nauki prawa, cytowane są wypowiedzi publicystyczne z radzieckiej prasy prawniczej, a także pisma klasyków marksizmu-leninizmu.

Pierwszą w kolejności pozycją jest artykuł G. M. Szafira (pełniącego funkcję sekretarza Instytutu). Tematem artykułu jest „Rola obrony w ustaleniu prawdy materialnej w radzieckim postępowaniu karno-sądowym”.

Następny artykuł L. A. Wietwińskiego (z Moskwy) zatytułowany jest „O zwiększenie zakresu (efektywności) udziału obrońcy w śledztwie wstępnym”.

Artykuł J. I. Gilińskiego dotyczy zagadnienia, jakim jest „Rola obrońcy w wykrywaniu przyczyn i zapobieganiu przestępczości”.

Z kolei artykuł S. A. Hejfecy dotyczy „Roli obrony w zwiększeniu wychowawczego wpływu procesu sądowego”.

Artykuł I. L. Budniczenki poświęcony jest „Niektórym zagadnieniom udziału obrońcy we wpływie wychowawczym na nieletnich”.

Artykuł S. M. Buniny (Moskwa) omawia „Znaczenie działalności adwokata w re-
edukacji skazanych”.

Bardzo interesujący jest artykuł J. S. Kisielew a pt. „Rola adwokata w kształtowaniu praktyki nadzoru sądowego”. Między innymi autor pisze, że środki odwoławcze w trybie nadzoru składane są w przeważającej większości wypadków na skutek wniesionych skarg, skargi zaś te redagowane są przeważnie przez adwokatów. Jak wiadomo — pisze autor — wywody zawarte w skargach i powołane w nich dowody i argumenty stanowią podstawę prawną środka odwoławczego, a następnie — orzeczenia wydawanego przez instancję nadzoru. W skargach redagowanych przez adwokatów wskazuje się nie tylko na brak właściwego uzasadnienia, na niezgodność wyroku z materiałami zebranymi w sprawie i na nieusprawiedliwioną surowość wyroku, ale również na uchybienia procesowe jako na podstawę do wniesienia środka odwoławczego od wyroku.

Prezydium kolegiów adwokatów — wskazuje autor — powinny upowszechniać owe doświadczenia adwokatów, piszących skargi do instancji nadzoru, nie tylko dla doskonalenia poziomu pracy adwokatów, ale także w celu wpływania na podniesienie poziomu pracy instancji nadzoru.

Jakość pracy instancji nadzoru jest rzeczą wyjątkowej wagi — pisze J. S. Kisielew. Jest to bowiem zagadnienie korygowania wyroków.

Autor stawia tezę, że wniesienie skargi przez adwokata we właściwym terminie i należyte jej uzasadnienie jest obowiązkiem adwokata, naruszenie zaś tego obowiązku powinno powodować odpowiedzialność adwokata.

Jak podaje J. S. Kisielew, odpowiedzi odmowne są przesyłane skarżącym na ogół w następującej formie: „Odmawia się z braku podstaw do wniesienia środka odwoławczego”. Brak więc — wywodzi autor — w tej odpowiedzi analizy wywodów i analizy argumentacji, powołanej w skardze.

Autor relacjonuje treść radzieckiego czasopisma „Praworządność socjalistyczna” nr 11 z 1964 r., w którym szereg praktyków wypowiedziało się za tym, żeby prawo instancji nadzorującej do wzywania obrońcy przy rozpoznawaniu skargi w trybie nadzoru zastąpić obowiązkowym dopuszczeniem go do udziału w rozpoznawaniu sprawy, jeżeli tylko sformułował on odpowiednie życzenie w tym względzie. Poza tym — postuluje dalej J. S. Kisielew — decyzja wydawana w wyniku skargi wniesionej do instancji nadzoru powinna być komunikowana skarżącemu w całości.

Ostatnią wreszcie pozycją jest artykuł E. D. Sinajskiego, adwokata z Moskwy, omawiający „Rozwój zasad etycznych obowiązujących w działalności adwokata”.

Autor stwierdza, że zasady postępowania obowiązujące adwokata radzieckiego nie zostały dotychczas opracowane, co jest zjawiskiem niekorzystnie odbijającym się na działalności adwokatury. Koniecznością więc staje się rozpoczęcie studiów w tym zakresie i doprowadzenie do opracowań omawiających specyfikę zawodu adwokackiego.

Obszernie omówiona jest w artykule rola obrońcy w procesie karnym. Na ten temat istnieją rozbieżne poglądy wśród teoretyków radzieckiej procedury karnej.

Autor omawia poglądy prof. M. A. Czalcowa i polemizuje z nimi wskazując na to, że teoria o roli adwokata „pomocnika sądu” jest błędna. Z interpretacji art. 23 Zasad postępowania karnego obowiązujących w Związku Radzieckim wynika, że działalność adwokata ma na celu interes oskarżonego. Obrońca nigdy nie może się stać oskarżycielem.

Przedmiotem dalszej analizy autora są poglądy prof. M. S. Strogowicza. Autor podaje, że zgodnie z tymi poglądami adwokat jako obrońca w procesie jest przedstawicielem oskarżonego, stanowiąc z nim jedną stronę w procesie. Jednakże może istnieć różnica stanowisk między obrońcą a jego klientem np. co do kwalifikacji

prawnej czynu, a także co do środków i metod obrony. Różnica stanowisk co do samej kwestii winy jest możliwa tylko wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, adwokat zaś na podstawie zebranych w sprawie dowodów wprowadza wniosek o jego niewinności. Jest to zgodne z prawem, albowiem obrońca obowiązany jest wyjaśniać i podnosić okoliczności prowadzące do uniewinnienia oskarżonego.

Autor formułuje w następujący sposób naczelne zadania obrońcy w procesie karnym:

- 1) sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z art. 23 Zasad postępowania karnego obowiązujących w ZSRR, stosowanie obrony zgodnej z prawem oraz niedopuszczanie do czegokolwiek, co mogłoby wprowadzać sądy w błąd;
- 2) dokonywanie oceny badanych okoliczności zgodnie z wymaganiami moralności komunistycznej i zgodnie z przesłankami światopoglądu marksistowsko-leninowskiego;
- 3) udzielanie pomocy sądowi w ustalaniu przyczyn przestępczości i wskazywanie środków jej zapobiegania.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIA:

1. Czy „inwalidztwo”, które daje adwokatowi-członkowi zespołu adwokackiego podstawę do przyznania mu dobrodziejstwa z § 4 rozp. Rady Ministrów z dn. 4.III.1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich i ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 62), musi „powstać” po 1.I.1964 r. (do 31.XII.1969 r.), czy też mogło ono „istnieć” przed 1.I.1964 r., ale niezdolność do wykonywania zawodu adwokackiego powstała już po 1.I.1964 r. stanowi podstawę do stosowania dobrodziejstwa z wymienionego § 4?
2. Czy adwokat dotknięty upośledzeniem wzroku istniejącym przed 1.I.1964 r., które w niczym nie utrudniało mu wykonywania w pełni i bez przeszkód jego obowiązków zawodowych w zespole adwokackim po 1.I.1964 r., może „być inwalidą” w rozumieniu art. 35 dekretu z dnia 25.VI.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1953 r. Nr 23, poz. 97), skoro adwokat ten był zdolny do wykonywania zatrudnienia?
3. Czy w okolicznościach wymienionych w pytaniu 2 można uznać, że u adwokata pracującego w zespole adwokackim, który po 1.I.1964 r. zapadł na chorobę oczu (w związku lub bez związku przyczynowego z posiadanym poprzednio upośledzeniem wzroku), w wyniku czego stał się całkowicie niezdolny do wykonywania swego zawodu, a nawet do jakiegokolwiek zatrudnienia — „inwalidztwo” jego „powstało” przed 1.I.1964 r., skoro po tym terminie do dnia zachorowania adwokat ten mógł wykonywać oraz faktycznie wykonywał, bez żadnych przeszkód i ograniczeń, swe obowiązki zawodowe?